

Dr Gary Yates, Księga 12, sesja 25, Habakuk

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates z serii wykładów na temat Księgi 12. To jest wykład 25 na temat Księgi Habakuka.

W tej części skupimy się na Księdze Habakuka.

W Księdze 12 przesłanie Habakuka i przesłanie Sofoniasza szczególnie się uzupełniają, ponieważ zarówno te księgi, jak i służba obu tych proroków skupiały się na przygotowaniu ludu i ostrzeganiu ludu przed nadchodzącym sądem z rąk Babilończyków. Ciekawe jest jednak to, że Sofoniasz i Habakuk podchodzą do tego tematu w zupełnie inny sposób. W poprzedniej części przyjrzelśmy się przesłaniu Sofoniasza, a Sofoniasz ostrzega przed nadchodzącym dniem Pana.

Tak mówi Pan, przygotowując lud, wzywając go do pokuty. Habakuk traktuje kryzys babiloński bardziej jako coś, co wydaje się być osobistym kryzysem wiary. Pan objawia i odkrywa przyszłość ludu Judy poprzez dialog, jaki prowadzi z prorokiem.

To, co mamy tutaj do czynienia z literaturą proroczą, gdy prorok prowadzi tam i z powrotem dialog z Bogiem, pod wieloma względami przypomina mi wyznania Jeremiasza. Tam, gdzie Jeremiasz będzie lamentował nad okolicznościami i sytuacjami, które mają miejsce w jego służbie i życiu, wówczas Jahwe mu odpowie i porozmawia z nim zarówno o rzeczach, które go osobiście spotkają, jak i o tym, co Bóg planuje i zamierza zrobić zrobić w stosunku do narodu judzkiego.

Tutaj mamy to samo. Poprzez kryzys wiary, przez który przechodzi Habakuk w odniesieniu do planów i zamierzeń Boga oraz tego, jak działa w historycznych okolicznościach swoich czasów, Bóg ostatecznie poucza lud o swoich planach, przygotowuje go i ostrzega przed sądem, który go czeka. Jest w drodze, aby się do nich zbliżyć. Myślę, że skoro Jeremiasz i Habakuk prowadzą w ten sposób dialog z Bogiem, odzwierciedla to dla nas bogaty język modlitwy oraz przykłady i przykłady modlitwy.

Porozmawiamy o tym, ale przypomina nam to również o trudnej roli, jaką odegrali prorocy, gdy zarówno ostrzegali przed nadchodzącym sądem, jak i doświadczali na własnym życiu niszczycielskich skutków sądu, gdy Bóg przynosił to na nich. Naprawdę przeżyli to, co nazwalibyśmy służbą inkarnacyjną, ponieważ doświadczali w swoim życiu, w swojej sytuacji i okolicznościach okoliczności sądu, który Bóg na nich sprowadza i Bóg powołuje ich do tej szczególnej roli. Szczególnie w dialogu, który toczy się w tej księdze między Habakukiem a Bogiem oraz w dialogu, który toczy się

między Jeremiaszem a Panem w jego wyznaniach, rozumiemy, że prorocy odgrywają rolę, w której obaj reprezentują Boga przed ludem.

To mówi Pan i oto jest przesłanie Pana. Ale odwrotnością tego jest to, że reprezentują oni także lud przed Bogiem. Jeremiasz i Habakuk wołają do Pana i mówią: Panie, wspomnij na sprawiedliwych, którzy są w tej ziemi.

Pamiętaj o obietnicach, które nam złożyłeś. Przyjrzyj się przez co przechodzimy, zauważ nas i okaż nam łaskę. Tak więc, myślę, że prawdziwa służba inkarnacyjna znajduje odzwierciedlenie w służbie Habakuka i Jeremiasza, a także w walce i kryzysie, przez który często przechodzili sami prorocy.

Jeśli chodzi o czas służby Habakuka i kiedy to wszystko miało miejsce w związku z kryzysem babilońskim, niewiele w tej księdze pomaga nam to określić. Myślę, że w książce mogą znajdować się pewne wskazówki, że jego służba obejmie cały kryzys babiloński. Oto kilka rzeczy, które mogą nam to sugerować.

W rozdziale 1, wersetach 5 i 6, kiedy Pan mówi Habakukowi, aby się przygotował i przedstawił plany wysłania Babilończyków, wydaje się, że jest to element zaskoczenia. Rozdział 1, wersety 5 i 6 mówią tak: Spójrzcie na narody i zobaczcie, dziwujcie się i zdumiewajcie. Bo za waszych dni dokonuję dzieła, w które nie uwierzylibyście, gdyby wam powiedziano.

Oto bowiem wzbudzam Chaldejczyków, naród zgorzkniały i pośpieszny, którzy maszerują przez szerokość ziemi, aby zająć domy nie należące do nich. Dlatego dość zaskakujące jest to, że Bóg użyje Chaldejczyków jako narzędzia sądu. Może to sugerować, że służba Habakuka rozpoczęła się przynajmniej dość wcześnie podczas kryzysu babilońskiego.

Być może wkrótce po tym, jak Nabopolassar ustanowił niepodległość Babilonu w 627 lub 626 rpn, lub przynajmniej przed czasem, gdy Babilończycy zaczęli wywierać presję na Judę i rozpoczęli trzy etapy wygnania w 605, 597, i 586. Jednakże w miarę postępów w rozdziale 2 nad Babilonem zostaje ogłoszone biada. Babilon jest postrzegany jako uciskające i pełne przemocy królestwo, które Bóg osądzi, ponieważ zbudowali swoje imperium na krwi.

Może to sugerować, że służba Habakuka w swoim przesłaniu odzwierciedla obecnie Babilończyków jakiś czas po roku 605 p.n.e. A następnie w rozdziale 3, wersetach 16 do 19, na końcu księgi, wydaje się, że inwazja na Judę i katastrofa, która na nią spadnie, jest nieunikniona. Być może więc ten dialog między Bogiem a Habakukiem i reakcja Habakuka na to wszystko mogły nie nastąpić od razu.

Widzimy służbę obejmującą cały okres kryzysu babilońskiego. Oto o co chodzi w tym dialogu. Pytania, które stawia Habakuk, a następnie Boże odpowiedzi na te rzeczy, oto struktura tej książki.

W początkowych wersetach rozdziału 1 pojawia się początkowa skarga Habakuka, a dokładnie to mamy tutaj do czynienia z lamentem lub skargą, jak to widzimy w Psalmach. Habakuk skarży się, że kraj ogarnia niegodziwość i zło. Lud Judy stał się całkowicie zepsuty i wygląda na to, że Bóg nic z tym nie robi.

To jest w rozdziałach 1, wersetach 2 do 4. Istnieje kilka bardzo potężnych metafor, których używa się, aby o tym powiedzieć. Habakuk powie, że niegodziwość jest tak wszechobecna w kraju, że prawo zostaje sparaliżowane, a Boża Tora nie jest przestrzegana i nie jest w stanie wykonać tego, do czego została zamierzona. Mówi także, że sprawiedliwość jest wypaczona, a pomysł, że jest wypaczony, wypaczony.

I tak prawo zostaje sparaliżowane, a sprawiedliwość wypaczona. Kiedy Habakuk rozgląda się po kraju i widzi warunki, jakie panowały za jego dni, bezpośrednio przed kryzysem babilońskim, kraj ten jest pełen niegodziwości, zła i niegodziwości. A pytanie Habakuka brzmi: w rozdziale 1, wersecie 3 jest sposób: dlaczego każesz mi widzieć niegodziwość i dlaczego beczynnienie patrzysz na zło? Zatem w świetle tego wszechobecnego zła prawo jest sparaliżowane, a sprawiedliwość naginana, wypaczana i wypaczana.

Boże, gdzie jesteś? I znów jest to bardzo podobne do języka lamentu zawartego w Psalmach. Psalmista często pyta Boga: dlaczego to zrobiłeś? Albo gdzie jesteś? Albo dlaczego? Albo jak długo? A nawet, czasami, używanie języka, którego nie jesteśmy pewni, czy potrafisz właściwie używać w rozmowie z Bogiem. Boże, dlaczego śpisz? Kiedy się obudzisz? Habakuk chce więc wiedzieć, kiedy Bóg się obudzi i zrobi coś z niesprawiedliwością panującą w tym kraju? Dlaczego więc każesz mi widzieć niegodziwość i dlaczego beczynnienie patrzysz na zło? Istnieje kilka innych fragmentów u proroków, które uwypuklają pogląd, że w ostatnich dniach Izraela lub Judy sprawiedliwi stanowili niewielką mniejszość.

Micheasz powiedział, że pobożni zniknęli z tej ziemi podczas kryzysu asyryjskiego. Izajasz 57,1 mówi, że pobożni giną i nikt nie bierze tego do serca. Jeremiasz, prorok, którego czasy pokrywają się z czasami Habakuka, ponieważ obaj zmagają się z kryzysem babilońskim.

W 5 rozdziale Jeremiasza mówi o tym, że w Jerozolimie bardzo trudno znaleźć sprawiedliwych. I Jeremiasz mówi: biegajcie tam i z powrotem po ulicach Jerozolimy. Spójrz i zanotuj.

Przeszukaj jej kwadraty, aby zobaczyć, czy możesz znaleźć mężczyznę. Zatem Bóg zachęca Jeremiasza do szukania. Czy potrafisz znaleźć kogoś sprawiedliwego? I

zobacz, czy znajdziesz kogoś, kto czyni sprawiedliwość i szuka prawdy, abym jej przebaczył.

Chociaż mówią, że Pan żyje, to jednak przysięgają fałszywie. Panie, oczy Twoje nie szukają prawdy. Powaliłeś ich, lecz oni nie odczuwali udręki.

Zużyłeś je. Odmawiają przyjęcia korekty. Uczynili swoje twarze twardszymi niż skały i nie chcieli się nawrócić.

Zatem Jeremiasz przygląda się kulturze i wydarzeniom, które dzieją się w Jerozolimie bezpośrednio przed inwazją babilońską. Mówi to samo co Habakuk. Przemierzałem ulice Jerozolimy.

Bóg każe mu to zrobić. A Pan mówi: chcecie zrozumieć, dlaczego wydaję wyrok na tych ludzi? Tam nie ma ludzi sprawiedliwych. Zatem Jeremiasz odpowiada na to w wersecie czwartym i mówi: cóż, to są tylko biedni ludzie.

Nie mają sensu. Szukałem jedynie wśród biednych ludzi, ale oni nie mieli rozeznania, aby zrozumieć, co jest dobre, a co słuszne. Z pewnością im bardziej ugruntowani ludzie, im bogatsi ludzie, przywódcy i barany, z pewnością będą lepsi.

Ale posłuchaj, co mówi. Ubodzy nie znają drogi Pana i sprawiedliwości swego Boga. Zamiast tego pójdę do wielkich i będę z nimi rozmawiał, bo znają drogę Pana i sprawiedliwość swego Boga.

Pójdę do bogatych, prominentnych i tych, którzy są przywódcami. Z pewnością poznają Pana. Ale oni wszyscy jednakowo złamali jarzmo i rozerwali więzy.

Nie chodzi tylko o biednych i nie tylko o ignorantów. Nie tylko niewykształceni. We wszystkich warstwach społeczeństwa ci ludzie odwrócili się od Pana. Prorok Ezechiel ma podobne doświadczenie, gdy Bóg próbuje wpoić prorokowi Ezechielowi, żyjącemu na wygnaniu, przewrotność niegodziwości wśród jego ludu.

Oto, co jest napisane w rozdziale 9, wersecie 3. Teraz chwała Boga Izraela wzniosła się z krzesła, na którym spoczywała, aż do progu domu. I zawołał do człowieka odzianego w lnianą szatę, posłańca anielskiego, który miał u pasa piórnik. I rzekł do niego Pan: przejdź przez miasto, przez Jerozolimę i umieść znak na czołach mężów, którzy wzdychają i jęczą z powodu wszystkich obrzydliwości, które się w nim popełniają.

A do innych, powiedział mi, idźcie za nim przez miasto i uderzcie. Nie będziecie szczeni, nie będziecie litować się, zabijajcie od razu starców, młodych mężczyzn i panny, małe dzieci i kobiety, ale nie dotykajcie nikogo, na kim jest znak, i zaczynajcie od mojego sanktuarium. Zaczęli więc tam od starszych, którzy byli przed domem.

I tak, zanim Bóg wykona swój sąd, aniołowie przechodzą i zostawiają znak na głowach i czołach sprawiedliwych i pobożnych. Problem w tym, że nie ma ich tam zbyt wiele. I chociaż Bóg zwróci uwagę na sprawiedliwych, ostatecznie zmiecie i zniszczy miasto, ponieważ niegodziwość tego miasta stała się wszechobecna.

I to właśnie prowadzi do tego rodzaju desperackiego pytania „dlaczego” na początku 1. rozdziału Habakuka. Boże, dlaczego nic z tym nie zrobisz? W rozdziale 1, wersetach od 5 do 11, otrzymujemy odpowiedź Pana. I Pan mówi, że coś z tym zrobię, ale tutaj jest element zaskoczenia. Aby ukarać niegodziwość mojego ludu, wyślę Chaldejczyków.

Dla Habakuka będzie to rzecz zdumiewająca. Nie tylko dlatego, że inwazja się jeszcze nie rozpoczęła, ale jak Bóg mógłby ponownie posłużyć się wrogim narodem, niegodziwym i złym narodem? Jak Bóg mógł posłużyć się tymi ludźmi jako narzędziem swego sądu? Zatem wracamy do tej samej proroczej idei, którą widzieliśmy w wielu miejscach. Izajasz powie: Asyria była różgą mojego gniewu.

Bóg zamierza ich użyć do realizacji swoich celów. I jest w tym wszystkim tajemnica, w której Bóg prosi nas, abyśmy Mu zaufali. Że Pan jest Bogiem sprawiedliwym, który może używać wrogich narodów, ich przemocy, wojen i wszystkich tych złych i strasznych rzeczy, a jednak sam nie uczestniczy i nie uczestniczy w tym złu.

To tajemnica, której Bóg chce, abyśmy zaufali. A gdy Habakuk zadaje pytanie „dlaczego”, Bóg prosi go, aby również temu zaufał. Bo oto w wersecie 6 wzbudzę Chaldejczyków, ten zgorzkniały i pośpieszny naród, który maszeruje przez szerokość ziemi, aby zająć domy nie należące do nich.

Są przerażający i przerażający. Ich sprawiedliwość i godność wypływają z nich samych. Tak więc armia babilońska sprzymierzyła się z Medami i zniszczyła imperium asyryjskie, Aszer w 614 r., Niniwę w 6012 r., Haran w 609 r., a następnie odniosło wielkie zwycięstwo nad Egiptem pod Karkemisz w 605 r. p.n.e.

Ostatecznie ci ludzie wystąpią przeciwko Bogu i tej gwałtownej mocy lub przeciwko ludowi Bożemu i tej potężnej armii i temu potężnemu narodowi, który wzbudził Bóg. Stanowią odpowiedź na pytanie „dlaczego”, które Habakuk stawia na początku tej księgi. Nie ma wątpliwości, że sami Chaldejczycy i Babilończycy są niegodziwi i agresywni.

Na koniec mamy wyobrażenie o ich arogancji i o tym, że całkowicie lekceważą Pana, a mimo to Bóg użyje ich jako swojego narzędzia. Werset 11 mówi tak: przelatują jak wiatr i idą dalej. Są to winni ludzie, których własna siła jest ich Bogiem.

Zatem Pan z pewnością nie używa Babilończyków, aby ukarać Judeę, ponieważ Babilończycy są wzorowym narodem. To kolejne niegodziwe i złe imperium. W pewnym sensie naśladują Asyryjczyków i w swojej arogancji ufają własnej sile.

W Księdze Izajasza 13 i 14 król babiloński jest tym, który mówi: Wywyższę mój tron ponad gwiazdy Boże. Uważa siebie za równego Bogu. Odpowiedź Izajasza jest taka, że ostatecznie ten dumny, arogancki król spadnie z nieba jak gwiazda poranna na początku dnia.

W samych Babilończykach nie ma nic wzorowego. Ufają we własne siły. Zrobili z tego Boga.

I znowu wersety 16 i 17, mówiąc o bezbożności Babilończyków, mówią to dlatego składa ofiary swojej sieci, sieci, której używa do chwytania narodów. To właśnie czci i nawet składa za to ofiary. Składa ofiary swemu niewodowi, bo dzięki nim żyje w luksusie, a jego jedzenie jest bogate.

Czy ma zatem na zawsze opróżniać swoją sieć i bezlitośnie zabijać narody? Nie ma nic w Babilończykach, co byłoby pobożne i prawe. Czczą swoją własną moc. Nie chodzi tylko o to, że oddają cześć fałszywym bogom.

Czczą broń, której używają do łapania pułapek i ucisku, a ostatecznie do podboju innych narodów. Oto odpowiedź Boga. Wysyłam przeciwko tobie bezbożnych Babilończyków.

Oto odpowiedź Pana na lament Habakuka. To doprowadzi do drugiego lamentu, oczywistego, i do pytania, że pracując nad tym, gdybyśmy nie znali rozwiązania tej historii, myślę, że zadalibyśmy to samo pytanie, które zadaje Habakuk. I tak Habakuk powróci do Boga z drugim pytaniem w rozdziale 1, wersetach od 12 do 17.

I prawdopodobnie możesz się tego spodziewać, nawet jeśli nie czytałeś tej książki od jakiegoś czasu. Habakuk zamierza tutaj na początku potwierdzić coś o Bogu. Jest to człowiek wiary i od początku mówi o Bogu: Czyż nie jesteś odwieczny? Panie, Boże mój, Święty mój, nie umrzemy.

Zatem pośród tego istnieje pewność, że chociaż Bóg tak powiedział, wysyłam przeciwko niemu bezbożnych Babilończyków. Boże, wierzymy, że jesteś wieczny. Jesteś Święty.

Nie umrzemy. Będziesz nas chronić. Znamy także werset 13, jedno z najwspanialszych stwierdzeń na temat świętości Boga i sprawiedliwości Bożej, jakie można znaleźć w całej Biblii.

Habakuk wyznaje i mówi: Panie, znam Twój charakter i wiem, że jesteś Bogiem, którego oczy są zbyt czyste, aby patrzeć na zło. Boże, oddzieliłeś się od zła. Jesteś Świętym Bogiem.

Częścią świętości w Starym Testamencie jest odrębność Boga, która jest wynikiem Jego moralnej doskonałości. I Panie, jesteś zbyt czysty i święty, aby nawet patrzeć na zło. Nie można na to patrzeć źle.

Taki jest charakter Boga. Pytanie zatem brzmi: jak możesz wykorzystywać bezbożny naród, taki jak Babilończycy, jako narzędzie swojego wyroku? Jak możesz wykorzystać tych ludzi, którzy ufają własnej mocy jako swemu Bogu, jako instrumentu osądu? Jak możesz pozwalać tym armiom, Nabuchodonozorowi i ludowi Babilonu? Jak możesz im na to pozwolić na końcu tej skargi w wersecie 17? Czy ma zatem na zawsze opróżniać swoją sieć i bezlitośnie zabijać narody? Panie, pozwolisz, aby Babilończycy nas osądzali? Czy pozwolicie im po prostu zabijać, porywać, uciskać i zniewalać narody na zawsze? Czy zamierzacie kiedyś zrobić coś w sprawie Babilończyków? Zatem w swojej pierwszej skardze Habakuk pyta: Panie, kiedy wreszcie zrobisz coś z niegodziwością, która panuje w ziemi judzkiej? Bóg mówi, że coś robię. Wysłałam Babilończyków.

Zatem drugie pytanie: cóż, Panie, jak możesz to zrobić? Czy kiedykolwiek będziecie sądzić i zająć się niegodziwością Babilończyków? Bóg daje drugą odpowiedź w rozdziale drugim. W ramach przygotowań do tego, w miarę kontynuowania dialogu, oto, co mówi Habakuk na początku rozdziału drugiego. Mówi, że zajmę stanowisko na moim stanowisku wachtowym.

Pamiętajcie, że prorocy byli stróżami w Izraelu. Stanę na wieży i będę uważał, co mi powie i co mu odpowiem. Chcę usłyszeć, co Bóg ma do powiedzenia.

A Pan mówi, że chcę, żebyś spisał tę wizję. Chcę, żebyś to wyraźnie przedstawił na tablicach, aby mógł sprawdzić, kto to czyta. Bo wizja wciąż czeka na wyznaczony czas.

Spiesz się do końca. Nie będzie kłamać. W porządku.

Nie zawsze istnieje natychmiastowe i bezpośrednie polecenie dla proroka, aby coś zapisał. Dlatego ważne jest, że Bóg mówi: Chcę, żebyś to zapisał. Chcę, żebyś zapisał słowo tej wizji.

Celem zapisywania tego jest to, że kiedy to się stanie i kiedy to się stanie, sprawiedliwi będą pamiętać, że Bóg powiedział, że to się stanie na samym początku. Ma to na celu zachęcenie tych, którzy ufają Panu i zwracają się do Pana, aby ostatecznie rozwiązać ten problem. Pan mówi: jeśli wydaje się to powolne, poczekaj na to.

Na pewno nadejdzie. Nie będzie zwlekać. I dlatego zostało to spisane, aby stanowić konkretny dowód na to, że Bóg zapowiedział, że tak się stanie na początku.

Izajasz w 8 rozdziale Księgi Izajasza otrzymuje polecenie zapisania imienia swego syna przed jego narodzinami, aby po urodzeniu syna przypomnieć królowi i narodowi, że syn ten przekazał ludowi wiadomość, a spisanie to przekazuje. Zwykle ktoś nie stał z ołówkiem i nie spisywał wszystkiego, co powiedział prorok. Zostało to więc zapisane, aby zostało zachowane.

A lud Boży i ci, którzy ufają Bogu, sprawiedliwi jak Habakuk, przeżywając ten kryzys i obserwując całą katastrofę i chaos, który ma miejsce, mają czekać, aż Bóg dotrzyma swojej obietnicy. Obietnica zawarta w wersecie 4 jest taka, że sprawiedliwy będzie żył dzięki swojej wierze. Ci, którzy są sprawiedliwi, ci, którzy ufają Bogu, mają czekać na to, co Bóg uczyni.

A następnie odpowiedź, jakiej udziela Bóg, jest taka, że po tym, jak osądził Judę i po tym, jak posłużył się Babilończykami jako narzędziem swego sądu, wykona swój sąd na Babilończykach. W czasie wygnania może się wydawać, że Babilończycy byli narodem niezwyciężonym. Nawet narodowi Izraela może się to wydawać, wow, wygląda na to, że bogowie Babilonu są wspanialszy od Boga Izraela.

W środku tego Bóg ostatecznie osądzi Babilończyków. W pozostałej części rozdziału 2 znajduje się seria przepowiedni „biada”, gdzie jest pięć różnych „biada” ogłoszonych Babilończykom. Bóg powie, że ostatecznie jego sąd spadnie na Babilon.

Użycie wyroczni biada, pamiętajcie, że tłem tego jest lament pogrzebowy. Odbędzie się pogrzeb, a sami Babilończycy staną w obliczu śmierci i zagłady z powodu swej niegodziwości, przemocy i ucisku, jakiego używali do budowy swojego imperium. Zatem Bóg wyrówna rachunki.

Znowu myślę o Habakuku i przesłaniu Jeremiasza, który jest rówieśnikiem Habakuka. Jeremiasz powiedział, że Juda wypije kielich gniewu Bożego z ręki Babilonu. Narody wokół Judy będą pić kielich gniewu z ręki Babilonu.

Obecnie Bóg powierzył władzę nad tymi narodami Babilonowi. W pewnym sensie w tym sensie, że Dawid był sługą Boga, a Dawid był jego wiceregentem i przedstawicielem. Król Babilonu jest teraz sługą Boga.

Ale Jeremiasz mówi, że gdy narody i Juda wypiją kielich gniewu Bożego, sam Babilon wypije ten gniew i wypije kielich, i wypije go do dna, a Bóg sprowadzi sąd na Babilon. Habakuk mówi dokładnie to samo. Skupiamy się tutaj na tym, że w rozdziale drugim, w tych wyroczniach biada, sąd zapadnie z powodu przemocy i ucisku, a szczególnie, myślę, że skupiamy się tutaj na tym, jak Babilon złamał nakazy przymierza Noego.

W porządku. W układzie rozdziału drugiego te wyrocznie biada są ułożone w bardzo artystyczny, poetycki sposób, na który chcę zwrócić uwagę. W pierwszych trzech biadach podanych w rozdziale drugim, wersetach od 6 do 14, mamy trzy biada wyrażone w dziesięciu wersach poetyckich.

A potem, na końcu tych trzech pierwszych biada, znajduje się stwierdzenie o wielkości Boga, która zostanie odzwierciedlona i objawiona poprzez nadchodzący sąd. Werset 14 mówi, że ziemia zostanie napełniona poznaniem chwały Pana, tak jak wody wypełniają morze. Gdy sąd spadnie na to wielkie imperium, wielkość i chwała Boża staną się oczywiste i widoczne dla wszystkich.

Jestem pewien, że Żydzi i wygnańcy, którzy mieli udać się do Babilonu, czasami myśleli, że bogowie Babilonu są więksi od Pana. Ale kiedy Bóg przyniesie ten sąd, każdy będzie mógł powiedzieć i każdy będzie mógł powiedzieć, każdy ujrzy wielkość chwały Bożej. Następnie mamy dwie ostatnie wyrocznie „biada”, ponownie w rozdziale drugim, wersetach od 15 do 19.

Ułożone są one w dziesięć poetyckich wersów, które równoważą to, co mamy w poprzedniej części rozdziału. I znowu jest końcowe stwierdzenie, ale Pan jest w swojej świętej świątyni. Niech milczy przed nim cała ziemia.

I tak wielki sąd, który Bóg przyniesie, ostatecznie odcisnie na ludziach wielkość Boga i chwałę Bożą. Bóg jest większy niż Babilończycy. I Bóg użyje Babilończyków jako swego narzędzia sądu, a potem odwróci się i osądzi ich za wszystko, co zrobili.

Szczególnie chcę, żebyśmy zauważyli, że jest to ich przemoc; to ich rozlew krwi. Chcę, żebyśmy zauważyli związek pomiędzy sądem Babilonu w Księdze Habakuka 2 i przymierzem Noahickim w Księdze Rodzaju 9. Ta teologiczna idea nieustannie powraca do nas, gdy przechodzimy przez proroków. Rozdział drugi, werset ósmy u Habakuka mówi: Ponieważ splądrowaliście wiele narodów, cała reszta ludu splądruje was z powodu krwi ludzkiej i przemocy na ziemi, w miastach i wszystkich ich mieszkańcach.

Praktykowali przemoc i rozlew krwi, który wróci na ich głowy. Kara będzie adekwatna do przestępstwa. Bóg wykona na nich wyrok.

Rozdział drugi, werset 12 mówi tak: biada temu, kto buduje miasto na krwi i który zastaje miasto na nieprawości. Jakie były podstawy imperium babilońskiego? Podstawą była ich przemoc i rozlew krwi. Rozdział drugi, werset 17: przemoc wyrządzona Libanowi przytłoczy was, podobnie jak zniszczenie bestii, które go przerażały z powodu krwi ludzkiej i przemocy wobec ziemi, miast i wszystkich, którzy z nimi mieszkają.

To taki rodzaj refrenu w tym wszystkim. Pan pociągnie ich do odpowiedzialności za rozlew krwi. W Biblii istnieje bezpośrednie nawiązanie do Księgi Rodzaju dziewiątej i przymierza Noego, które mówiło, że kto przeleje krew człowieka przez człowieka, jego krew będzie przelana.

Bóg sądzi narody wtedy i teraz na podstawie przymierza Noego. Myślę, że nawet w tym fragmencie znajduje się bardziej subtelne odniesienie do Noego i przymierza Noego, które pomaga nam nawiązać to połączenie. W rozdziale drugim, wersecie 15, jest jeszcze jedno z nieszczęść ogłaszanych w Babilonie.

Biada temu, kto napoi swoich sąsiadów. Wylewasz swój gniew i upijasz ich, aby móc patrzeć na ich nagość. Zatem w ten sam sposób, w jaki Nahum mówił o Asyrii jako o prostytutce, która wabiła i wabiła inne narody, a następnie wykorzystywała to, aby je uciskać i zadawać im przemoc.

Babilon ich upija, wabi swoją mocą, możliwością sojuszy wojskowych, udziałem w bogactwach Babilonu. Następnie Babilon ostatecznie obnaża nagość i wykorzystuje swoich sąsiadów, gdy ich upija. Jest napisane: Kto go napoi i upija ich? Wylewasz swój gniew i upijasz ich, aby móc patrzeć na ich nagość.

Oczywiście, myślę, że w świetle nacisku na rozlew krwi znajduje się w nim odniesienie do historii Noego i jego pijaństwa po potopie. Zatem wszystkie te wyrocznie biada, koncepcja, która w pewnym sensie łączy to wszystko w jedną całość, jest konkretną ideą, że Bóg sprowadzi sąd na Babilon z powodu ich przemocy i rozlewu krwi. W rozdziale pierwszym, gdy dokonują podboju, ich siła jest ich Bogiem.

Czczą swoje sieci, które pozwalają im łapać w sidła inne narody. Jednakże to ostatecznie będzie przyczyną i powodem ich wyroku. Zatem dialog między Habakukiem a Panem w pewnym sensie doszedł do punktu zatrzymania.

Habakuk zadaje pierwsze pytanie: Panie, co zrobisz z niesprawiedliwością w ziemi judzkiej? Odpowiedź Boga: coś robię. Wysłałem Babilończyków, a oni wkrótce tam będą. Drugie pytanie, cóż, w świetle tego, jak możesz wykorzystywać Babilończyków do osądzania nas, skoro są bardziej niegodziwi i bardziej winni niż my? Boża odpowiedź jest ostatecznie taka, że to ja osądzę Babilończyków.

Czy możesz sobie wyobrazić, jak trudno było uwierzyć w to przesłanie nawet prorokowi takiemu jak Habakuk? Zobaczycie wszystko, co się działo i ostatecznie uwierzyć, że Bóg sprawi, że to wszystko się odwróci. Aby zobaczyć potęgę armii babilońskiej. Wyglądają na niepokonanych.

Wyglądają na niezniszczalne. Juda nie może zrobić nic, aby się temu przeciwstawić. Bóg mówi Habakukowi, że ostatecznie będę sądził naród Babilonu.

Łatwo nam to zauważyć, ponieważ znamy resztę historii. Wiemy, co wydarzyło się 70 lat później. Habakuk nie był w stanie historycznie potwierdzić, że to prawda.

Dlatego pojawił się taki pomysł: zapisz tę wizję. Ci, którzy ufają Panu i ci, którzy wierzą, czekają, aż to się stanie. Sofoniasza, rozdział 3, ponieważ Bóg ma zamiar przynieść ostateczne zbawienie, sprawiedliwi mają na to czekać.

Micheasz, rozdział 7, płaczę i lamentuję nad faktem, że nie ma sprawiedliwości na tej ziemi. Jesteśmy uciskani przez naszych prześladowców. Bóg przynosi sąd, ale prawi, pobożni i ludzie wiary czekają, aż Bóg przyniesie wybawienie.

Zatem na końcu księgi Habakuka znajdujemy rozwiązanie tego problemu: psalm i pieśń. W pewnym sensie jest to oddzielone od cyklu pytań i odpowiedzi. Mamy nadpis.

Na początku mamy zapis nutowy. Przypomina to napisy, które widzimy w Psalmach. Jest to nieco oddzielone i odizolowane od dialogu, który już prowadziliśmy w książce.

Powodem tego jest to, co zapewnia rozdzielczość. Nie jest to odrębna kompozycja, która, jak sądzę, została później dołączona do książki. Jest to istotne dla przesłania i argumentu, ponieważ zapewnia rozwiązanie.

Pokazuje to, że przypomina nam, że po rozmowie z Bogiem, po wyrażeniu lamentu, po zadaniu pytań, a nawet w pewnym sensie wyrażeniu Panu swoich wątpliwości, nie pozostaje tam. Habakuk nie pozostaje w stanie ciągłych wątpliwości, zadawania pytań, czy bycia zaintrygowanym i niemożności zrozumienia Pana. Ostatecznie przechodzi na pozycję wiary, gdzie w swoim wyznaniu wyraża pewność, że wierzy, że Bóg uczyni to, co obiecał.

Pośród tej katastrofy, w tym chaosie, Habakuk modli się, prosząc Boga, aby ostatecznie zainterweniował za swoim ludem, ocalił go i wybawił. W środku tej katastrofy Habakuk wyznaje, że będzie ufał Bogu, nawet jeśli nie do końca rozumie. Dlatego uważam, że bardzo ważne jest, abyśmy zrozumieli, że w tej książce następuje przejście od lamentu i zadawania pytań do wyrażania wiary.

Jeśli przyjrzyj się lamentom zawartym w Psalmach, mogą one postawić przed Bogiem bardzo poważne pytania, ale ostatecznie w prawie wszystkich lamentach rozwiązanie kryzysu, obietnica Bożej interwencji, prowadzi albo do: wyznania ufności lub wiary, lub wyznania zaufania, albo ślub chwały, będę chwalił Pana. Wiem, że Bóg zainterweniuje i nas uratuje. To samo widzimy także tutaj, w Księdze Habakuka.

Habakuk pokazuje, że ucieleśnia to, co mówi rozdział drugi werset czwarty: sprawiedliwy będzie żył z wiary pośród tego kryzysu. Czekając, bo wydaje się to nie mieć sensu, nadal będą ufać Bogu. Zatem ruch Habakuka, w którym przyznaje się do

tego i wyraża swoją wiarę, jest wzorem dla całego ludu Izraela, gdy przez to przechodzimy i czekamy, aż Bóg to dokona.

Jak reagujemy? Habakuk pokazuje nam, jak powinien wyglądać prawdziwy czciciel Boga. Charakteryzuje sprawiedliwych, którzy żyją wiarą. W modlitwie zawartej w rozdziale trzecim, przedstawiającej to, co robi Habakuk – a myślę, że jest to coś, co często widzimy w Starym Testamencie wzmacniające wiarę ludu Bożego – zastanawia się on nad tym, co Bóg uczynił dla Izraela w przeszłości.

Daje mu pewność, że Bóg ostatecznie zainterweniuje w przyszłości w sprawie swego ludu. Wzór Bożego postępowania, cecha wierności Boga, ukazana w całej historii Izraela, daje ludowi pewność Boga. Wiemy, że Bóg dotrzyma swoich obietnic.

Mamy całą historię, która to odzwierciedla i demonstruje. I tak mówi Habakuk: Panie, słyszałem wieść o Tobie i Twoim dziele, Panie, obawiam się. I myślę, że w świetle strasznych rzeczy, które zapowiedział Bóg, że się wydarzy, strach jest prawdziwą emocją.

Ale w środku lat, ożywij go. Habakuk jest także pełen podziwu dla tego, czego Bóg dokonał w przeszłości. I mówi: Panie, chcę, żebyś to wskrzesił, co w przeszłości uczyniłeś dla Izraela.

W środku lat daj o tym znać, w swoim gniewie wspomnij na miłosierdzie. Zatem Habakuk wie o gniewie Bożym i strasznych rzeczach, które Bóg zamierza uczynić. Wie, w jaki sposób Bóg planuje wykorzystać Babilończyków.

Ale pośród tego pamiętaj, Boże, o miłosierdzie. A w pozostałej części tej modlitwy, w sposobie, w jaki wyruszyłeś jako wojownik i walczyłeś w imieniu swojego ludu, wybawiłeś go z Egiptu i ratowałeś podczas wyjścia z Egiptu, i walczyłeś za nich i przeciwko ich wrogom przez całą ich historię. Ostatecznie Pan działa w ten sposób w imieniu ludu Izraela.

W tym psalmie i w tej modlitwie mamy niesamowity opis mocy, mocy i wspaniałości Boga, gdy maszeruje jako wojownik. Pamiętajcie o rozdziale drugim, kiedy Bóg sądził Babilon, chwała Pana napęłni ziemię i pokryje ją jak wody, które są na powierzchni ziemi. Cóż, to właśnie widać w rozdziale drugim, kiedy Bóg maszeruje.

Bóg przyszedł z Tymona, miasta w Edomie, a Święty z góry Paran, również na południu, poniżej Judy. I blask jego okrył niebiosa, a ziemia była pełna chwały jego. Jego jasność była jak światło.

Promienie błysnęły z jego dłoni i tam ukrył swoją moc. Zatem Bóg maszeruje jako wojownik. Ponownie myślę, że główna aluzja tutaj powraca do czasu Exodusu.

Kiedy Bóg nadchodzi z góry Synaj, wybawia swój lud, wyprowadził go z Egiptu i będzie maszerował ze swoim ludem. Jako wojownik i jako ich król, poprowadzi ich do tej krainy. Jego obecność i teofania Boga, którą tu opisujemy, Jego chwała jest przytłaczająca.

Możesz sobie wyobrazić tutaj burzę i rozbłyśki światła, a także towarzyszącą im błyskawicę. W wersecie piątym jest napisane, że przed nim, w uosobiony sposób, ci, którzy są w jego armii, zaraza jest jedną z postaci, które mu towarzyszą, a zaraza depcze mu po piętach. W tej potężnej boskiej armii zaraza i zaraza to wojownicy, którzy przychodzą wraz z Bogiem.

Bóg w swojej wielkości, chwale, zarazie i pladze, która za nim pozostała, wyszedł, aby walczyć z wrogami Izraela. Bóg uczynił to w przeszłości Izraela. Habakuk nie może się doczekać czasu, kiedy tak, rozumiem, że użyjesz Babilończyków, aby nas osądzić, ale modlę się, Boże, abyś w przyszłości wyszedł jako wojownik i pokonał naszych wrogów i wybaw nas, jak obiecałeś w przeszłości.

Tak więc Pan wyrusza jako wojownik, a w wersecie ósmym tego psalmu, w trzecim rozdziale Księgi Habakuka, jest napisane, czy był twój gniew na rzeki, Panie, i czy był twój gniew na rzeki, czy twoja złość na morze? Kiedy jechałeś na swoich koniach i na swoim rydwanie zbawienia, zdjęłeś pochwę ze swojego łuku, wzywając do licznych strzał. Rozdzieliłeś ziemię wraz z jej rzekami. Góra cię zobaczyła i wita się.

Wściekła woda ruszyła dalej. Głębia wydała swój głos i podniosła rękę wysoko. Chcę spróbować pomóc nam lepiej zrozumieć te obrazy.

Wracamy do powszechnego obrazu Boga używanego w wielu miejscach Starego Testamentu, przedstawiającego Boga walczącego z niesfornymi wodami chaosu. Powodem, dla którego Bóg wyrusza jako wojownik i powodem, dla którego Bóg wyrusza w gniewie, jest ostatecznie rozdzielenie rzek i pokonanie mórz. Było to powszechne wyobrażenie przejęte ze starożytnego Bliskiego Wschodu.

Kananejczycy opowiadali o Baalu, swoim bogu, będącym bogiem burzy, który ostatecznie pokonał Yama, boga morza, i Nahara, boga rzeki. Reprezentowało to dla nich sposób, w jaki Baal ustanowił swą władzę królewską, pokonując i ujarzmiając wody chaosu. Ze względu na ten powszechny obraz używany również w innych starożytnych religiach Bliskiego Wschodu, często widzimy Pana w Starym Testamencie opisanego w podobny sposób.

Nie dlatego, że Izraelici przyjmują mitologiczny światopogląd, ale dlatego, że wykorzystują wspólny konstrukt kulturowy w celu wywołania polemiki, że – spójrzcie – to nie Baal jest bogiem, który podbija morze. To nie Baal panuje nad siłami stworzenia. To nie Baal podbija wody.

To jest Jahwe. To Jahwe pokonał Lewiatana, smoka morskiego, a nie Baala, który pokonał Lotana, siedmiogłowego smoka. Zatem Stary Testament posługuje się tymi obrazami.

Nie chodzi tu po prostu o zdarcie mitologii i włączenie jej ze zrozumieniem, że Jahwe jest jedynym wyłącznym bogiem. Jahwe jest prawdziwym królem. Jahwe jest boskim wojownikiem.

Ostatecznie to, co to powoduje w Starym Testamencie, daje nam obietnicę, że Jahwe, bóg-stwórca, który kontrolował i ujarzmił wody podczas stworzenia i ustanowił tam swoje królestwo, jest także bogiem, który pokonuje narody, które powstają przeciwko ludowi Bożemu. Robi to w historii. Podstawowym tego dowodem i głównym przykładem jest Exodus.

Bóg nie tylko pokonał morze. Bóg użył morza, aby pokonać Egipcjan. John Oswald mówił o rozróżnieniu pomiędzy Starym Testamentem a starożytnym Bliskim Wschodem.

Czyni to w swojej książce *The Bible Among the Myths*. Podkreśla, że Stary Testament nie zapożycza mitologii. Stary Testament nie przyjmuje mitologicznego punktu widzenia.

Stary Testament nie jest po prostu odzieraniem się ze światopoglądu tej pogańskiej kultury kananejskiej. Biblia używa tego w sposób polemiczny. To, co Biblia robi, jest tutaj nieco wyjątkowe, polega na tym, że wykorzystuje tę ideę i obrazy Jahwe kontrolującego morze, pokonującego wody i ujarzmiającego siły chaosu, i historyzuje te rzeczy.

Siły chaosu to nie tylko siły natury, którymi Jahwe kontrolował podczas stworzenia. Siłami chaosu są także złe narody. Tak więc Bóg pokonał wody chaosu podczas Exodusu, pokonał Egipcjan i wybawił swój lud.

Nadzieja Starego Testamentu jest taka, że Bóg ostatecznie pokona wszystkie siły chaosu. Modlitwa i pragnienie Habakuka jest takie, aby w ten sam sposób, w jaki Bóg ujarzmił złe siły chaosu podczas stworzenia i podczas Exodusu, w miarę rozwoju kryzysu babilońskiego Bóg ostatecznie będzie wojownikiem, który będzie walczył w imieniu swego ludu i wybawia je przed siłami zła w przyszłości. Tak więc w Izajaszu 27,1, czekając na czas, kiedy Bóg ostatecznie pokona i zniszczy wszelkie zło, Izajasz mówi: W tym dniu Pan swoim twardym, wielkim i mocnym mieczem ukarze Lewiatana, uciekającego węża, Lewiatana, wijącego się węża, a on zabije smoka, który jest w morzu.

Pan pokona wszystkich wrogów zarówno siebie, jak i swego ludu, Izraela. Pan pokona wrogie narody, które uciskały, zniewalały, pokonały i zabrały na wygnanie lud Izraela. Dlatego narody porównane są do Lewiatana, smoka przebywającego w morzu.

Izajasz rozdział 51, wersety 9 i 10, także obietnica odnosząca się do Boga i modlitwa, aby działał i wyprowadził swój lud z wygnania w sposób, w jaki postępował w czasie Exodusu. Obudź się i obudź, Panie, wzmocnij się, ramię Pańskie, obudź się jak za dawnych dni, pokolenie dawno minione. Czy to nie ty pociąłeś Rachab i przebiłeś smoka? Czy to nie ty wysuszyłeś morze, wody wielkiej głębin, i sprawiłeś, że głębin morskie zostały odkryte, aby mogli przejść odkupieni? Panie, wiemy, co uczyniłeś w przeszłości.

Pokonałeś siły chaosu. Rozdzieliłeś morze. Podzieliłeś to.

Dałeś ludziom możliwość przejścia. Habakuk prosi Boga, aby uczynił to samo w przyszłości. Jest ta nadzieja i ta obietnica w Starym Testamencie.

Wszystkie siły, które sprzeciwiają się Bogu, wszystkie wrogie narody, które je zaatakowały, Bóg ostatecznie je pokona i wybawi. Na tej podstawie i z tego rodzaju pewnością właśnie o tym mówi Habakuk w tym konkretnym fragmencie. W rozdziale trzecim, wersecie 11, słońce i księżyc zatrzymały się na swoich miejscach w świetle Twoich strzał, gdy pędziły.

Wielkość Boga powoduje nawet, że słońce i księżyc po prostu zamarzają ze strachu i paraliżu z powodu wielkości Boga. Możemy tu pamiętać wzmiankę z 10 rozdziału Jozuego o dniu, w którym zatrzymało się słońce, a Bóg zesłał wielką burzę i pokonał wrogów Izraela. Pomimo tego Habakuk wierzy, że Bóg ostatecznie wybawi swój lud.

I tak na koniec, gdy on przeżywa tę katastrofę, następuje ten niesamowity wyraz wiary i być może jedno z najwspanialszych wyznań wiary i zaufania do Pana, jakie pamiętam, że gdziekolwiek czytałem. Habakuk mówi: Chociaż drzewo figowe nie zakwitnie i nie będzie owocu na drzewach, plon oliwy ustanie, a pole nie przyniesie pożywienia. Oddziel trzodę od owczarni i nie będzie stada w oborach.

Innymi słowy, jeśli stracimy wszystkie błogosławieństwa, które Bóg obiecał nam dać jako ludowi przymierza mieszkającemu w ziemi obiecanej, jeśli nie będziemy mieli plonów, jeśli nie będziemy mieli winorośli, jeśli nie będziemy mieli wina, jeśli nie będziemy mieli zboża, jeśli nie będziemy mieli ropy, jeśli nie będziemy mieli bydła, jeśli stracimy to wszystko w czasie kryzysu babilońskiego i właśnie to się stanie, mówi tak: Jednak będę się radował w Panu i będę się radował w Bogu mojego zbawienia. Bóg Pan jest moją siłą. On czyni moje nogi podobne do jelenia i sprawia, że stąkam po wyżynach.

Habakuk mówi: Bóg objawił mi swój plan. Bóg powiedział mi, co planuje zrobić. Bóg sprowadzi armię Babilończyków, aby nas zniszczyli.

Jeśli wszystko stracimy, to jednak zaufam Bogu i uwierzę, że dotrzyma swoich obietnic. Teraz często możemy powiedzieć, że jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, jeśli Bóg mi błogosławi, będzie mi się powodziło i wszystko w życiu się ułoży, to wiem, że Bóg się nade mną czuwa i Bóg się mną opiekuje. Habakuk mówi: Nawet jeśli przyjdzie nieszczęście, zaufam Panu.

Zatem Habakuk staje się demonstracją tej idei i zasady, która została nam przedstawiona w Habakuku, rozdziale drugim, wersecie czwartym: Oto sprawiedliwi z wiary żyć będą. Podobnie jak Habakuk będą czekać, aż Bóg ostatecznie spełni swoje obietnice. Teraz chcę przyjrzeć się temu wersetowi przez chwilę, a następnie chcę, żebyśmy pomyśleli o tym, jak jest on używany i stosowany w Nowym Testamencie.

Sprawiedliwy z wiary żyć będzie. Sprawiedliwy będzie żył dzięki swojej wierze. Tak to jest tłumaczone w ESV.

Słowo tłumaczone jako wiara w ESV to tak naprawdę słowo *emunah*. I co to słowo oznacza dosłownie, a nie po prostu wiarę, myślę, że lepszym sposobem przetłumaczenia tego jest stwierdzenie, że sprawiedliwy będzie żył dzięki swojej wierności. To słowo mówi o uczciwości, niezawodności, prawości i wierności.

Jest to cecha Boga opisana w Powtórzonego Prawa 32:4, Psalmie 36:5 i w wielu innych miejscach. Bóg jest wierny. Można na tym polegać, ale jest to także cecha człowieka.

Zatem to, o czym tutaj mówimy, nie jest po prostu wiarą, nie po prostu zaufaniem, ale stylem życia, który wyrasta z tego zaufania.

Zatem pomysł jest taki, że Bóg dał obietnicę. Ostatecznie ocali i wybawi swój lud. A pośród całej tej katastrofy Bóg realizuje i realizuje swoje zamierzenia.

Ostatecznie możemy temu zaufać, a osoba, która ufa Bogu, będzie żyła w wierności i posłuszeństwie Bogu i będzie czekać na czas, kiedy Bóg ostatecznie przyniesie to wybawienie. Tutaj jest wariant. Niektórzy widzieli, że sprawiedliwy będzie żył dzięki swojej wierze, i postrzegali go jako odniesienie do Boga.

Rzeczywiście, w Septuagincie, jak mówi Pan, sprawiedliwi będą żyć dzięki mojej wierności. Więc jest tu problem. Czy to jest wierność Boga, czy wierność sprawiedliwego? Jednak sprawiedliwy jest najbliższym poprzednikiem i prawdopodobnie wydaje się najbardziej prawdopodobną interpretacją lub najbardziej prawdopodobnym odniesieniem do tego, o czym mówimy.

Jego wiara mówi o wierze sprawiedliwego, a nie Boga. Inni ludzie postrzegali tutaj przyrostek trzeciej osoby jako odnoszący się do wierności obietnicy. Ale znowu, najbliższym poprzednikiem i myślę, że najbardziej naturalnym tego odczytaniem jest to, że sprawiedliwi będą żyć wiarą i będą żyć dzięki swojej wierności, i okażą swoje zaufanie do Boga, aby ostatecznie dotrzymać Jego obietnic, żyjąc według zasad właściwy rodzaj życia.

Ten fragment został użyty trzy razy w Nowym Testamencie. Jest jeden z tych fragmentów w Liście do Hebrajczyków, gdzie wydaje się, że autor użył tego w sposób, który niemal bezpośrednio odpowiada sposobowi, w jaki zostało ono użyte w Księdze Habakuka. W rozdziale 10, przepraszam, szukałem w rozdziale 11, ponieważ jest to rozdział o wierze.

Ale w 10 rozdziale Listu do Hebrajczyków mamy odniesienie do 2 rozdziału Habakuka, który mówi: Jeszcze za chwilę, a nadchodzący przyjdzie i nie będzie zwlekał, ale mój sprawiedliwy z wiary żyć będzie. A jeśli się cofnie, moja dusza nie będzie miała w nim upodobania. Sprawiedliwy zaufa Bogu i pośród prześladowań będzie prowadził takie życie, okaże wierność, która jest odzwierciedleniem takiej osoby, i nie cofnie się.

To jest dokładnie to, co mówi Habakuk. Ale ten fragment znajduje się również w ciekawym zastosowaniu w listach Pawła z Listu do Rzymian, w Liście do Rzymian i w Liście do Galacjan, gdzie Paweł używa tego wersetu, aby porozmawiać o różnicy pomiędzy byciem usprawiedliwionym z wiary, a nie byciem usprawiedliwionym przestrzegając uczynków Prawa. Zadaliśmy więc pytanie: cóż, w świetle tego, o czym właśnie rozmawialiśmy, jak Paweł może posłużyć się rozdziałem drugim i czwartym Księgi Habakuka, a sprawiedliwi będą żyć dzięki jego wierności? Jak może to wykorzystać, aby uzyskać taki kontrast? Myślę, że częścią tego, co musimy tutaj zrozumieć, jest to, że Paweł czyta obietnicę zawartą w drugim rozdziale Habakuka i czyta ją w sposób eschatologiczny.

Bo kim jest osoba z Księgi Habakuka 2? Na co oni czekają? Oczekują ostatecznego wybawienia Bożego. Czekają na to, co opisano w rozdziale trzecim, wersetach od 12 do 13, kiedy Bóg wybawi lud od Babilończyków i całkowicie go przywróci. W pewnym sensie, gdy dochodzimy do Listu do Rzymian i Listu do Galatów, dochodzimy do Nowego Testamentu i przyjścia Jezusa, wciąż czekamy na ostateczne wypełnienie tej obietnicy.

Paweł odczytuje obietnicę Habakuka w sposób eschatologiczny. Paweł nie był jedyną osobą, która tak zrobiła. W tekście z Qumran, który stanowi komentarz do Księgi Habakuka, Peszer z Qumran w Habakuka 2:4, postrzega to również jako odnoszące się do eschatologicznego zbawienia, które Bóg zamierza przynieść swojemu ludowi.

I jest napisane w Peszerze z Qumran w Księdze Habakuka 2:4, gdyż cały czas wyznaczony przez Boga nadejdzie we właściwym czasie, jak On nakazał. Tak więc wybawienie, które Bóg obiecał w 2.4, jest wciąż w drodze. Czekamy, aż to nadejdzie.

Społeczność w Qumran widziała obietnice Boga dotyczące pokonania armii wroga. Nie postrzegali tego jako odniesienia do Babilończyków. Zinterpretowali to jako odniesienie do Kittim, ludzi Zachodu i Rzymian. Dlatego też postrzegali przedstawioną tutaj eschatologiczną obietnicę jako to, że Bóg ostatecznie pokona swoich wrogów.

Przywróci lud Izraela. To, co nie zostało w pełni zrealizowane podczas kryzysu babilońskiego, ostatecznie i tak miało się spełnić. Innymi słowy, sprawiedliwi w dalszym ciągu czekali przez wiarę i nadal czekali w wierności na obietnicę ostatecznego wybawienia.

W świetle Jezusa i w świetle nowego objawienia, które nadeszło w Nowym Testamencie i tego, czego Bóg dokonał w Chrystusie, Paweł teraz rozumie i konkretyzuje obietnicę zawartą w Księdze Habakuka. Obietnica nie dotyczy tylko tego, że Bóg wybawi Izrael z rąk Babilończyków. Obietnica jest taka, że Bóg poprzez Jezusa i to, czego Jezus dokonał na krzyżu, ostatecznie doprowadzi do odrodzenia i wybawienia.

Mieszkańcy Qumran szukali tego wybawienia. Paweł pomaga nam zrozumieć, skąd to się ostatecznie bierze. Pochodzi od Chrystusa.

I tak teraz Habakuk, w ten sposób, w jaki czekał przez wiarę w Bożą obietnicę i wiernie czekał na Bożą obietnicę, że ostatecznie wybawi Izrael z rąk Babilończyków. Ci, którzy znają Jezusa, żyją wiarą, ponieważ ufają, że Jezus jest tym, który zapewni wybawienie. A w postępie objawienia celem wierności nie jest już przestrzeganie Tory i robienie tego, co nakazuje prawo.

To zaufanie Jezusowi i wyzwoleniu, które zapewnia przez swoją śmierć na krzyżu oraz usprawiedliwieniu ludu Bożego, które jest dostępne przez wiarę dzięki sprawiedliwości Bożej. Zatem w pewnym sensie Paweł nie zmienia znaczenia Habakuka. Czyta ją w bardziej skupiony i świadomy sposób, ponieważ rozumie ostateczne wybawienie Boże.

Jedno z najwspanialszych świadectw i wyznań wiary w całym Starym Testamencie znajduje się w Księdze Habakuka. A pośród tej katastrofy Habakuk jest wzorem tych, którzy będą wiernie czekać, aż Bóg ostatecznie wybawi swój lud. A jako lud Boży dzisiaj, jak rozumiemy ten fragment w świetle Chrystusa, prowadzimy taki sam rodzaj życia.

Żyjemy, stanowimy wzór i jesteśmy przykładem tego samego rodzaju wierności, czekając na ostateczne i ostateczne wypełnienie Bożych obietnic odrodzenia Jego ludu przymierza.

To jest dr Gary Yates z serii wykładów na temat Księgi 12. To jest wykład 25 na temat Księgi Habakuka.